

Hułas, Magdalena

„Polityka brytyjska wobec problemu granicy polsko-radzieckiej. 1939–1945”,
Jacek Tebinka, Warszawa 1998 :
[recenzja]

Przegląd Historyczny 92/1, 137-140

2001

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Lecz przecież znaczna część kobiet w Polsce należała do innych wyznań, a oddziaływanie ich instytucji oraz konsekwencje tradycyjnych obyczajów bywały odmienne, inaczej też przebiegały zmiany (np. godne uwagi zjawisko rozwoju religijnych szkół dla dziewcząt żydowskich, ewenement w skali światowej).

Artykuły zawarte w recenzowanym tomie prowadzą do wniosku, że rok 1918 był rzeczywiście istotnym przełomem w życiu kobiet polskich; otwartą pozostaje kwestia, czy (lub w jakiej mierze) dotyczyło to obywaterek Rzeczypospolitej należących do innych środowisk narodowych. Dwie następne dekady przyniosły pod niejednym względem postęp, lecz był on ograniczony zarówno niektórymi zjawiskami politycznymi, nierównościami społecznymi, jak też sytuacją ekonomiczną państwa, w tym przede wszystkim bezrobociem, przeludnieniem rolniczym, nadmiarem ludzi utrzymujących się z drobnego handlu i rzemiosła. Zapewne najczęściej skorzystały kobiety należące do inteligencji (ale czy dotyczyło to również mniejszości narodowych? — pytanie pozostaje otwarte), w innych warstwach społecznych na przeszkodzie pozytywnym zmianom stały nie tylko warunki materialne, ale także niski poziom oświaty (choć następowała poprawa) oraz znaczny konserwatyzm obyczajów. Otrzymaliśmy książkę, która będzie pomocna w dalszym rozwoju badań.

Jerzy Tomaszewski
Uniwersytet Warszawski
Instytut Historyczny

Jacek Tebinka, *Polityka brytyjska wobec problemu granicy polsko–radzieckiej. 1939–1945*, Instytut Historii PAN, Wydawnictwo NERITON, Warszawa 1998, s. 458, 2 nlb.

Książka dotyczy spraw ważnych, choćby z tego powodu, że problem granicy polsko–radzieckiej zdecydowanie wykraczał poza ramy lokalnego sporu terytorialnego. Dla Polski zachowanie integralności terytorialnej było jednym z podstawowych celów polityki zagranicznej, dla Związku Radzieckiego roszczenia terytorialne były jednym z elementów walki o strefy wpływów, dla Wielkiej Brytanii — nie do końca chyba rozumiejącej, o jaką stawkę toczyła się gra — problemem była niemożność pogodzenia zobowiązań wobec małego sojusznika z uznaniem roszczeń wielkiego alianta.

Jacek Tebinka podjął się zadania wyjaśnienia tego splotu zagadnień i dobrze się z niego wywiązał. Efektem jest prezentowana książka, będąca poprawioną wersją rozprawy doktorskiej autora. Praca oparta została na solidnej podstawie źródłowej. Najważniejszymi materiałami były dokumenty brytyjskie, przede wszystkim te zgromadzone w Public Record Office (Kew). Archiwum to jest już stosunkowo często odwiedzane przez polskich badaczy, nadal jednak stopień wykorzystania znajdujących się tam materiałów nie jest dostateczny. Zaslugą autora jest wprowadzenie w obieg naukowy wielu ważnych dla badanej problematyki dokumentów. Tebinka nie ograniczył się do prowadzenia kwerendy w PRO, ale sięgnął też do zasobów Bodleian Library i Nuffield College (Oxford) oraz House of Lords Record Office (Londyn), a ponadto wykorzystał polskie materiały archiwalne, m.in. z Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego, Archiwum Akt Nowych, Ossolineum. I chociaż dokumenty te mają wartość drugorzędą dla badanej tematyki, to często są interesującą ilustracją omawianych przez autora zagadnień. Tebinka wykazał się również uważną i krytyczną lekturą opracowań i wspomnień związanych z badaną problematyką.

Wyniki swoich badań przedstawił w pięciu rozdziałach: „Polityka Wielkiej Brytanii wobec granicy wschodniej Polski w okresie starań Londynu o pozyskanie ZSRR, 15 III–31 VIII 1939 roku”, „Sprawa polskiej granicy wschodniej w polityce brytyjskiej, 1 IX 1939–21 VI 1941 roku”, „Narodziny polityki ustępstw, 22 VI 1941–26 IV 1943 roku”, „Brytyjska koncepcja przesunięcia Polski na zachód, 27 IV 1943–kwiecień 1944 roku”, „Czas ostatecznych rozstrzygnięć, kwiecień 1944–16 VIII 1945 roku”. Konstrukcja pracy jest klarowna, nie budzą również zastrzeżeń przyjęte cezury, chociaż wydaje się, że niepotrzebnie autor uwzględnił przy ich określaniu daty dzienne.

W rozdziale pierwszym przedstawiony został problem granicy polsko–radzieckiej w okresie poprzedzającym wybuch II wojny światowej. W rozważaniach swoich autor cofnął się do lat 1918–1939, co należy uznać za trafne posunięcie, w tym okresie bowiem kształtowały się podstawowe założenia polityki brytyjskiej odnośnie do polskiej granicy wschodniej. Wówczas również zakorzeniły się w świadomości wielu Brytyjczyków uproszczone sądy dotyczące polskiej granicy wschodniej, dzięki którym tak łatwo było uznać, że linia Curzona była jedyną sprawiedliwą linią wyznaczającą granicę między Polską a ZSRR, a co więcej, że linia ta była niemal zbieżna z linią wyznaczoną układem Ribbentrop–Mołotow. W tym rozdziale autor przedstawił również zobowiązania (zwłaszcza dotyczące granic), jakie rząd brytyjski podjął wobec Polski w okresie poprzedzającym wybuch wojny. Do sprawy tej przyjdzie jeszcze wrócić w dalszej części recenzji.

W rozdziale drugim autor szczególną uwagę zwrócił na następujące kwestie: brytyjską reakcję na radziecką agresję na Polskę, problem tzw. memoriału Litauera oraz memorandum Stafforda Crippsa z 22 października 1940. I chociaż sprawy te były już wielokrotnie omawiane, autor potrafił dzięki rozległej kwerendzie uzupełnić je nowymi informacjami. Za szczególnie interesujące uznać należy wiadomości o brytyjskich reakcjach na wydarzenia 17 września 1939. Zwraca również uwagę ten fragment rozdziału, w którym Tebinka — próbując określić, jaki był w ocenie brytyjskiej status ziem polskich okupowanych przez ZSRR — odwołał się nie tylko do materiałów dyplomatycznych i politycznych, ale i do ustaleń brytyjskich resortów handlu i skarbu (s. 86), czyli do typu materiałów, z którego badacze zajmujący się historią polityczną nie korzystają zbyt często.

Rozdział trzeci obejmuje okres od wybuchu wojny niemiecko–radzieckiej do zerwania stosunków dyplomatycznych radziecko–polskich. Trafnie wyeksponowanymi przez autora, kluczowymi dla omawianych problemów wydarzeniami były negocjacje i podpisanie układu Sikorski–Majski, negocjacje układu brytyjsko–radzieckiego i miejsce w nich sprawy zachodnich granic ZSRR oraz kwestia kryzysu w stosunkach radziecko–polskich, zakończonego ich faktycznym zerwaniem. Jacek Tebinka podkreślił, że w tym okresie dążeniem brytyjskiej dyplomacji w interesującej nas kwestii była normalizacja stosunków polsko–radzieckich bez przesądzania kształtu powojennej wspólnej granicy. Według autora Brytyjczycy byli przekonani, że o wszystkim zadecyduje układ sił pod koniec wojny i dlatego zmiana tego układu w 1943 r. skłoniła ich do podjęcia prób rozstrzygnięcia kwestii granic.

W rozdziale czwartym i piątym ukazany został proces ostatecznego kształtowania i realizacji brytyjskiej polityki ustępstw wobec ZSRR. Zdaniem autora przyjęty przez Churchilla sposób postępowania w omawianej sprawie opierał się na przekonaniu brytyjskiego premiera, że kosztem ustępstw terytorialnych uda się zapewnić Polsce pełną niepodległość. Strona brytyjska nie dostrzegała, że kwestia rozwiązań granicznych nie jest istotą problemu w stosunkach polsko–radzieckich, a „pochodną ekspansjonistycznych planów Stalina wobec Polski i Europy” (s. 339). Brytyjskie kalkulacje okazały się więc błędne: Polska utraciła nie tylko przedwojenne granice wschodnie, ale i swój podmiotowy charakter.

Powtórzmy raz jeszcze — Jacek Tebinka opierając się na solidnej bazie źródłowej przedstawił warunki, w jakich kształtowała się brytyjska polityka wobec problemu granicy polsko–radzieckiej, zmieniającą się rangę tego problemu w polityce międzynarodowej (z trafnym zaakcentowaniem przełomowego znaczenia okresu marzec–kwiecień 1943 r.), ścierając się w łonie brytyjskiego rządu koncepcje rozwiązania problemu (cenne są informacje na temat różnic w poglądach brytyjskich polityków w tej kwestii) oraz — niemal dzień po dniu — proces podejmowania decyzji. Wykazał również, jak niewiele była w stanie uczynić w tych warunkach polska dyplomacja, która ponadto często nie potrafiła wykorzystać nawet tych nielicznych atutów, jakie jej jeszcze pozostały do dyspozycji.

Praca, choć ważna i rzetelna, nie jest pozbawiona pewnych usterek i słabości. Chyba najpoważniejszym mankamentem jest brak precyzji w formułowaniu niektórych wniosków, jak również w przedstawianiu sposobu dochodzenia do nich. By nie być gołosłowną posłużę się przykładem, który — jak sądzę — nie tylko ilustruje postawiony zarzut, ale dotyczy ważnej kwestii, która jak dotąd nie znalazła w literaturze przedmiotu dostatecznego wyjaśnienia. Dobrze, że książka Tebinki daje możliwość podjęcia dyskusji na ten temat.

Problemem, o którym mowa, jest sprawa brytyjskich gwarancji integralności terytorialnej Polski. Jacek Tebinka opowiada się po stronie zwolenników tezy, zgodnie z którą brytyjsko–polski układ o pomocy wzajemnej z 25 sierpnia 1939 gwarancje takie Polsce zapewniał. Autor na potwierdzenie tej tezy przytacza treść artykułu 3. tajnego protokołu dołączonego do układu w następującym brzmieniu: „Jeżeliby zobowiązania wzmiarkowane w artykule 6 układu zostały powzięte przez jedną z układających się stron w stosunku do państwa trzeciego, będą one konieczne musiały być ujęte w ten sposób, by ich wykonanie w żadnym wypadku nie naruszało ani

suwerenności, ani integralności terytorialnej drugiej układającej się strony” (podkr. J. Tebinka, s. 56). I chociaż omawiając znaczenie tego artykułu autor sam ogranicza wynikające z niego brytyjskie zobowiązania (pisze bowiem na s. 57, że „artykuł ów stanowił pewnego rodzaju gwarancję granic Polski” — podkr. MH), to jednak treść innych uwag autora (np. na s. 215, 262) świadczy o tym, że przyjmuje on, iż Wielka Brytania była gwarantką integralności terytorialnej Polski. Pisze równocześnie: „Zarówno brytyjscy dyplomaci, jak i historycy, z uporem wartym lepszej sprawy będą później twierdzić, że układ polsko-brytyjski z 25 VIII 1939 r. nie zawierał gwarancji granic Polski, zapominając o trzecim artykule tajnego protokołu. Pogląd ten wynikał z nieznamośności faktów” (s. 57). Ponieważ sama należą do osób, które uważają, że układ gwarancji takich Polsce nie dawał, chciałabym wyjaśnić, na czym opieram swoje przekonanie, a także ustosunkować się do argumentacji przedstawionej przez autora.

Po pierwsze, chciałam zwrócić uwagę na przedstawioną przez Jacka Tebinkę treść interesującego nas artykułu. Zwrot, który w angielskim oryginale brzmiał *territorial inviolability*, przetłumaczony został jako „integralność terytorialna”. Autor stosując takie tłumaczenie wyjaśnił (przyp. 179, s. 56), że użyty w zbiorze dokumentów „Sprawa polska w czasie drugiej wojny światowej na arenie międzynarodowej” (Warszawa 1965) przekład („nienaruszalność granic”) jest „zbyt daleko idący”. Sam Tebinka nie jest jednak konsekwentny w stosowaniu tłumaczenia *territorial inviolability* jako „integralność terytorialna”. Kiedy na przykład mamy do czynienia z przekładem w drugą stronę, tj. z polskiego na angielski (a tak jest w przypadku zamieszczonego w książce angielskiego streszczenia, będącego tłumaczeniem „Zakończenia” książki), wówczas „nienaruszalność” granic (s. 421) oddana zostaje właśnie jako *inviolability* (s. 446), czyli zgodnie z krytykowanym przez Tebinkę przekładem. Z kolei „integralność terytorialna” wcale nie jest przetłumaczona w sposób, jaki proponuje Tebinka, tj. jako *territorial inviolability*, lecz — i słusznie — jako *territorial integrity*, a przypomnijmy, że takie sformułowanie w angielskim oryginale tajnego protokołu nie występuje.

Rozważania powyższe tak czy inaczej okazują się bezprzedmiotowe w świetle fragmentu tajnego protokołu, który mówi: „Sporządzono w języku angielskim — — Polski tekst będzie następnie ustalony między stronami umawiającymi się i oba teksty będą wówczas jednakowo miarodajne”. Tak więc istnieje tekst oficjalny w języku polskim i to on właśnie, i tylko on, powinien stanowić podstawę rozważań na temat zakresu zobowiązań podjętych przez rząd JKM wobec Polski. Tekst opublikowany w wydawnictwie „Sprawa polska” tekstem oficjalnym nie jest (i to decyduje o jego bezużyteczności, a nie fakt, że jest w całości bardzo źle przetłumaczony), nie jest też tekstem oficjalnym wersja cytowana przez Jacka Tebinkę.

Zgodnie z polskim tekstem oficjalnym¹ odnośny artykuł tajnego protokołu głosi: „Zobowiązania, o których mowa w Artykule 6-tym Układu, jeżeli by miały być zawarte przez jedną z umawiających się stron z państwami trzecimi, musiałyby koniecznie być ujęte w ten sposób, ażeby ich wykonanie nie mogło nigdy narużyć suwerenności ani nieetykalności terytorialnej drugiej umawiającej się strony” (podkr. — MH). Tak więc zarówno w tekście angielskim, jak i polskim protokołu mowa jest o „nietykalności”, a nie o „integralności” terytorialnej. Kwestia zakresu znaczeniowego tych dwu sformułowań wcale nie jest w prawniczej literaturze jednoznacznie określona, przyjmuje się jednak raczej, że to „integralność” ma znaczenie szersze². Pozostaje jednak faktem, że obydwa określenia często są ze sobą utożsamiane.

Według mnie jednak nie fakt, że w protokole brak jest słowa „integralność” decyduje o tym, że rząd brytyjski nie gwarantował integralności terytorialnej Polski. Kluczem jest tu słowo „gwarancja” i ustalenie jego zakresu znaczeniowego jest istotniejsze. W prawie międzynarodowym gwarancja oznacza zobowiązanie się państwa do utrzymania określonego stanu faktycznego lub prawnego dotyczącego tego państwa lub państw trzecich. Tymczasem w cytowanym artykule jest mowa wyłącznie o zobowiązaniu do nienaruszania istniejącego stanu rzeczy, a nie do jego podtrzymywania czy obrony.

W pełni jednak podzielam opinię autora, że strona polska nie wykorzystywała nawet tej nikłej szansy, jaką dawało sformułowanie zawarte w artykule 3. tajnego protokołu. W dyskusjach ze stroną brytyjską nie powoływano się na zawarte w tym punkcie postanowienia i nie odwoływano się do wynikających z nich brytyjskich zobowiązań. Uważam, że dużą zasługą autora jest fakt, iż zwrócił uwagę na ten fragment układu.

¹ Cf. np. *Diariusz i teki Jana Szembeka (1935–1945)*, oprac. J. Z a r a ń s k i, t. IV, London 1972, zał. 17, s. 766.

² Cf. J. T y r a n o w s k i, *Zasada nienaruszalności granic w prawie międzynarodowym*, Warszawa 1987, s. 13 oraz idem, *Integralność terytorialna a nienaruszalność granic*, Warszawa 1990. W tym miejscu warto zauważyć, że prawnicy rozróżniają pojęcia nienaruszalności i nietykalności terytorialnej.

Mówiąc o usterkach książki należy jeszcze zwrócić uwagę na kilka z nich, nie żeby mnożyć zastrzeżenia, ale by skorygować pomyłki. I tak Tebinka pisząc o polskich projektach przedłużenia układu polsko-brytyjskiego z 25 sierpnia 1939 stwierdza, że przedstawiony w czerwcu 1942 r. przez stronę polską projekt nowego traktatu był „poza czasem obowiązywania, kopią umowy z 25 VIII 1939 r.” (s. 222). Jest to oczywisty lapsus, przedstawiony projekt był bowiem kopią układu brytyjsko-radzieckiego z 26 maja 1942 (i reakcją na ten układ), a nie brytyjsko-polskiego podpisanego trzy lata wcześniej³. Rząd polski — zaniepokojony faktem, że Brytyjczycy podpisali z ZSRR układ na lat 20, podczas gdy z Polską na lat 5 — pragnął różnicę tę wyrównać, o czym zresztą pisze sam autor (s. 221).

Omawiając memorandum Orme Sargenta z 15 kwietnia 1943 Tebinka pisze, że zgodnie z sugestią Brytyjczyka: „Na zachodzie Polska miała otrzymać Prusy Wschodnie, Gdańsk i Dolny Śląsk” (s. 253). Do sformułowania tego zakradła się pomyłka — Sargent w kwestii poszerzenia granic Polski kosztem Niemiec nie szedł aż tak daleko, jak sugerowałby to zacytowany zapis, mówił bowiem nie o Dolnym, a o Górnym Śląsku (*the industrial area in Upper Silesia would also be promised to Poland*⁴).

Książka niestety nie jest wolna od tego typu niedokładności. Wprawdzie nie są to błędy, które wpływałyby na merytoryczną ocenę pracy, ale szkoda, że w tak dobrej książce znalazły się potknięcia, których tak łatwo było uniknąć.

Magdalena Hulas
Polska Akademia Nauk
Instytut Historii

Piotr O s ę k a, *Syjniści, inspiratorzy, wichrzyciele. Obraz wroga w propagandzie marca 1968*, Żydowski Instytut Historyczny, Warszawa 1999, s. 270.

Polska literatura naukowa nieczęsto zajmuje się problematyką propagandy w historii najnowszej. Pojawienie się pracy Piotra O s ę k i zaliczyć należy do zjawisk wypełniających tę lukę w historiografii. Celem, jaki postawił sobie autor, było odtworzenie kompletnej instrukcji dla propagandystów peerelowskich w latach 1967–1968. Instrukcji, która najprawdopodobniej nigdy nie powstała, chociaż nie można stwierdzić stanowczo, czy nie istniały nieujawnione do tej pory (być może usunięte lub też wydawane wyłącznie ustnie) fragmentaryczne dyrektywy i wskazówki ówczesnych decydentów. Mogły to być np. wewnętrzne rozporządzenia komórek MSW czy uzgodnienia w gronie zwolenników frakcji moczarskiej.

Mimo że jest to rozszerzona wersja pracy magisterskiej, zastosowany w niej aparat badawczy odpowiada konwencji przyjętej w pracach naukowych. Niestety, autorowi nie udało się ominąć kilku pułapek. Pierwszą z nich, już we wstępie, była chęć podporządkowania wszystkich elementów obrazu wroga, postaci wszechwładnego i wszechobecnego syjonisty. Trudno zgodzić się z wymiennym traktowaniem pojęć „wróg” i „syjonista” (s. 10). Autor myli się twierdząc, że: „Jednym z najbardziej charakterystycznych zabiegów publicystyki 1968 roku było określanie wszystkich — obecnych i przeszłych, rzeczywistych i urojonych — przeciwników ustroju mianem syjonistów”. Zdanie Michała G ł o w i ń s k i e g o: „Za wszystkiego co złe na świecie, z za wrogów wszelkiej

³ Tekst projektu w: M. H u ł a s, *Polska propozycja przedłużenia układu polsko-brytyjskiego z 25 sierpnia 1939 roku. Czerwiec 1942* [w:] *Historia i współczesność*, red. E. F r ą c k i, B. W o s z c z y ń s k i, Warszawa 1987, s. 242–243. Dla porównania tekst układu brytyjsko-radzieckiego z 26 maja 1942 cf. L. W o o d w a r d, *British Foreign Policy in the Second World War*, t. II, London 1971, s. 663–665.

⁴ Cf. pkt. 14 memorandum O. Sargenta, 15 kwietnia 1943 — Public Record Office, FO 371/34568, C. 4133/258/55.